

Leonardo da Vinci – prorok szkiców

Wizjoner renesansu

Leonardo da Vinci zostawił światu dziesiątki szkiców maszyn: helikopter, czołg, skrzydła do latania, pojazdy kroczące, konstrukcje nurkowe.

Większość z nich nigdy nie powstała. Ale nie o to chodziło.

Między piramidami a Teslą

- Piramidy były wizją zrealizowaną w 100% – symbolem, który trwa tysiąclecia.
 - Tesla chciał więcej niż pozwalała epoka – i presja praktycznych efektów zabiła jego wizję.
 - Leonardo był pomiędzy: tworzył **propozycje** – obleczenie wizji w ciało, bez presji, że „musi działać jutro”.
-

Inżynierska perspektywa

- Weźmiesz piramidy → zmierzysz, zważysz → wnioski są realne.
 - Weźmiesz szkice Leonarda → poprawisz detale, uwzględniś fizykę → część zadziała.
 - Weźmiesz projekty Tesli → okazuje się, że wizja była większa niż możliwości i praktycznie niewykonalna.
-

Siła szkicu

Leonardo nie kompromitował się nieudanym prototypem.

Zamiast tego rozpałał myśl i zostawiał **mapy przyszłości**.

Nie czysta symbolika jak piramidy, nie dramatyczna porażka jak Tesla – tylko inspiracja „na luzie”.

Morał Bloga Eliasza™

Leonardo był pierwszym, który zrobił coś na kształt **blogu technologicznego**.

Nie budował, nie wdrażał – szkicował wizje i pozwalał, by przyszłość je sprawdziła.

Dzięki temu jego pomysły żyją nie jako martwe prototypy, ale jako **wieczna iskra inspiracji**.

Autor: Eliaz